CZĘŚĆ XXXIX — № 49. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z poczta, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{1}{13}$ LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{\text{30 Czerwca.}}{\text{12 Lipca.}}$

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 19 Czerwca, zostający przy Kaukazskim Oddzielnym korpusie, liczący się w jezdzie Jenerał-major *Wagner 2*, mianowany Naczelnikiem 2 Oddziału linii nadbrzeżnej Czarnomorskiej — 21 tegoż m. Komendant twierdzy Schlüsselburskiej, liczący się w jezdzie Jenerał-major *Albrandt*, mianowany Wojennym Gubernatorem Erywańskim, a liczący się w jezdzie Jenerał-porucznik *Baturyn*, Komendantem pomienionej twierdzy. — Przez Reskrypt Cesarski z dnia 13 Czerwca, Naczelnik Sztabu wojska Dońskich kozaków, Jen.-major orszaku J. C. Mości hrabia *Orłow-Denisow*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

NOWINY Z CZYNNEJ ARMII.
VI.

16 Czerwca. Wojska 2 korpusu piechoty przeszły z Gidas-Nemeti do Galmaj.

Oddział Jenerał-adjutanta *Anrepa*, składający awangardę tego korpusu, zajął Szikszo.

Wojska 3 korpusu piechoty przeszły ku Gidas-Nemeti, wyjąwszy oddział Jenerał-porucznika *Lisieckiego*, który był w marszu ku Kaszau, oraz 2 bataljony przy 4 działach i 50 kozakach, pozostawionych w témże mieście.

Oddział Jenerał-porucznika *Biełogużew* miał przybyć do Weze.

Wojska 4 korpusu piechoty z dwóma pułkami kozaków, które wiliją dnia tego przybyły do Czanto, wyruszyły ku Tokajowi.

Według otrzymanych przez Jenerała *Czeodajew* wiadomości, przybyło z Miszkolca do Tokaju 15 tegoż m. około 700 ludzi węgierskiej piechoty z dwóma działami, którzy zdjęli most na rzece Theiss, a z Debreczyna skierowało się tamże do 4,000 wojska.

Za przybyciem naszej awangardy ku Tokajowi, nieprzyjaciel wszczął z urządzonej przezeń dawniej na lewym brzegu rzeki Theiss bateryi, ogień wzdłuż ulic.

Jenerał-porucznik *Kuzniecow* rozkazał bateryom konno-lekkiej № 7 i Dońskiej № 4 wysunąć kilka dział i odkryć ogień na nieprzyjacielską bateryą. Jednoczasowie postawiono w ogrodach miasta celnych strzelców Odesskiego strzeleckiego pułku, uzbrojonych w sztucery, i dwa działa lekkiej № 8 bateryi. Żeby przeciąć nieprzyjacielowi odwrót, rozkazano Dońskim pułkom №№ 41 i 51 przeprawić się wpław przez Theiss poniżej miasta, lecz gdy urwiste brzegi rzeki nie pozwalały spuścić się z końmi, kozacy 6 seciny Dońskiego pułku № 51, rozebrawszy się do naga i przepasawszy szaszkami, poprzedzani przez dowódzcę seciny majora *Gubkin*, rzucili się do Theiss i przepłynąwszy ją na szerokości około 100 sążni, opanowali płoty. Wtedy nieprzyjaciel, rażony ogniem naszej artylleryi i strzelców i zastraszony obchodem kozaków, cofnął się śpiesznie po grobli. I tak przeprawa zdobyta została przebojem, dzielnością naszych mężnych Dońców — dzielnością, która mogłaby prawie wydać się bajeczną, jeśliby ten czyn nie był dokonany pod okiem całego oddziału, oraz pod okiem rokoszan, zmieszanych taką odwagą kozaków.

W tej sprawie strata z naszej strony wyniosła pięciu rannych i dwóch zabitych żołnierzy i ośm zabitych koni.

Ku wieczorowi most został naprawiony i na lewym brzegu Theiss rozłożony bataljon Odesskiego piechotnego pułku.

17 Czerwca. Wojska 2 korpusu piechoty miały dniówkę.

Awangarda tego korpusu, wzmocniona jednym pułkiem piechoty z baterya pieszą, pozostawała w Szikszo. Od niej były wysunięte jeden pułk jazdy z konną baterya i dwa pułki kozaków ku wsi Szołcza. Miszkolc był zajęty przodowym oddziałem kozaków, który był spotkany od mieszkańców z niezwykłą uprzejmością.

Wojska 3 korpusu piechoty przeszły do Forro, oprócz dwóch bataljonów, 4-ch dział i 50 kozaków, pozostawionych w Kaszau, tudzież oddziału Jenerał-porucznika *Lisieckiego*, który przybył do tegoż miasta.

Podług odebranych od Jenerał-adjutanta *Anrepa* pewnych wiadomości, droga od Miszkolc do Mecochowezd była dnia tego zupełnie swobodna od nieprzyjaciela.

18 Czerwca. Piąta dywizya piesza przeszła ku Miszkolc, mając przed sobą dwa pułki jazdy, należące do awangardy.

Sama zaś awangarda, składająca się z dwóch pułków kozaków, jednego pułku jazdy z baterya, wysuniętą została ku połączeniu dróg, prowadzących do Mezo-Kerestem i Nyek, mając przodowe oddziały po obu drogach.

Czwarta dywizya piesza przeszła do miasta Szikszo.

Dalsze wojska pozostawały w miejscach swego rozłożenia.

Jenerałowi *Czeodajew* rozkazano ciągnąć z 4 korpusem piechoty na Debreczyn, dokąd powinien był przybyć 21 Czerwca.

Mieszkańcy, rodowici węgrzy, przyjmują nas uprzejmie na całej przestrzeni między Tokajem i Miszkolc.

Z pewnością wiadomo, że ze 20,000 wojsk powstańców, które się znajdowały na początku działań przeciw naszej armii, do 10,000 już się rozprzęgły.

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 26 Czerwca pozostawało chorych 162 — w ciągu doby przybyło 29 — wyzdrowiało 6 — umarło 14 — po 27 Czerwca pozostało chorych 171.

W ciągu doby przybyło 52 — wyzdr. 13 — umarło 25 — po 28 Czerwca pozostało chorych 185.

W ciągu doby przybyło 48 — wyzdr. 9 — umarło 26 — po 29 Czerwca pozostało chorych 198.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 Czerwca. Onegdaj przed południem Najjaśniejszy Pan, obejrzeć raczył dwa szańce nowobudujące się pod cytadellą Alexandryjską. O godzinie 2¾ po południu, J. C. K. Mość, zwiedzić raczył szpital starozakonnych.

30 Czerwca. W dniu onegdajszym o godzinie 9 z rana, Najjaśniejszy Pan, znajdować się raczył na musztrze odbytej na polu za rogatkami Mokotowskiemi, w której miały udział: 2 brygada 1 lekkiej dywizyi jazdy z 2 pułków huzarów złożona, dwa pułki gwardyi kozaków, oraz przynależna do powyższych oddziałów artylleryą.

1 Lipca. Onegdaj N. Pan, o godzinie 10 z rana, odbyć raczył na placu Ujazdowskim przegląd pułku huzarów J. K. M. Króla Wirtembergskiego.

W dniu 14 (26) b. m. o godzinie 2½ po południu, N. Pan, zwiedzić raczył szpital starozakonnych, i po obejrzeniu wszystkich oddziałów szpitalu, J. C. K. Mość oświadczyć raczył Najwyższe Swoje zadowolenie, za porządek i czystość, w jakim szpital znalezionym został.

3 Lipca. Zaneogdaj N. Pan o godzinie 10 z rana, na polu Powązkowskiém raczył odbyć przegląd 2 grenadyerskiej dywizyi.

—

Wyciąg z Rozkazu do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, dnia 7 (19 Czerwca).

W Kancelaryi Przybocznej Namiestnika mianowani: Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Asessor Kolegialny Wilhelm Schmeltzer, Kassierem Kancelaryi Przybocznej Namiestnika, i Urzędnik tejże Kancelarii Regestrator Kolegialny Zenon Chotkowski, pełniącym obowiązki Młódszego Pomocnika Naczelnika Wydziału. — Odkomenderowani za granicę z powodu wyjścia armii: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Rzeczywisty Radzca Stanu Orest Jewecki, do pełnienia obowiązków Dyrektora Kancelaryi Główno-Dowodzącego Armią Czynną; Naczelnik Wydziału Pasportowego, Radzca Stanu Alexander Kruze, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Radzca Kolegialny Jan Ponomarew i Młódszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Radzca Honorowy, Kamer-junker, Stefan Paniutin, do prowadzenia korespondencyi cywilnej w Kancelaryi Jaśnie Oświeconego Xięcia Jenerała-Feldmarszałka: Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Radzca Dworu Józef Sztryk, do czynności przy Dowodzcy 4 Korpusu piechoty; Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Asessor Kolegialny Karol von Fircks, do czynności przy Dowódzcy 3 Korpusu piechoty; Urzędnik do pisma, Sekretarz Kolegialny Konstanty Witte i pełniący obowiązki Dziennikarza Wydziału 2, Regestrator Kolegialny René Kastellas, do czynności Intendentury przy Jenerale-Lejtnancie Renne. — W Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, otrzymuje urlop: Urzędnik IX Departamentu Rządzącego Senatu, Radzca Honorowy, Xiążę Eugeniusz Lubomirski, na miesięcy 4, do Gubernij Wołyńskiej i Mohylewskiej, dla załatwienia interesów familijnych. — W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przeznaczony: Naczelnik Administracyi Okręgu Naukowego Warszawskiego Stanisław Mackiewicz, do pełnienia obowiązków Gubernatora Cywilnego Gubernii Płockiej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 1 Lipca.* Powstańcy odstąpili od brzegów Waag w głąb kraju; na wyspie Schütt niema też ani jednego żołnierza. Po zdobyciu Raab przez Cesarza Jmci

Austryackiego, Franciszka Józefa, Görgey cofnął się na Acs, za nim udały się wojska Cesarskie.

— Donoszą z Pesth że tam groźna reakcya gotuje się przeciw Kossuthowi.

— Gazeta *Przyjaciel żołnierza* donosi o wzięciu Terezyopola w dniu 23 Czerwca.

Semlin, 24 Czerwca. Rozeszła się tu wieść, że Ban Jellaczyc pobił w dniu wczorajszym magyarów pod wodzą Perczela pod Szenta i odparł ich pod Debreczyn. Bem, jak twierdzą, był też zbity pod Lugos. Te wieści potrzebują wprawdzie potwierdzenia. Ale to jest rzeczą pewną, że Jellaczyc szybko się zbliża i że już oczyścił od powstańców cały niższy Bocska. Ban jest równie ludzki jak waleczny. Po wzięciu Neusatz zwrócił łupy zabrane przez swe wojska u obywateli, którzy się byli tam schronili z Karlowitz i załączył 10,000 florenów dla rozdania pomiędzy tych, którzy najwięcej ucierpieli w pożarze.

Presburg, 22 Czerwca. Jenerał Haynau kazał zrównać z ziemią miasteczko Bö-Sarkany, którego mieszkańcy, w zmowie z powstańcami, usiłowali przeszkodzić części brygady Wyss, zająć przeprawę przez rzekę. Kościół tylko sam został ocalony.

CARLSRUHE, *30 Czerwca.* Pierwszy i drugi korpusy armii Pruskiej, pod wodzą Xięcia Następcy Pruskiego, w dniach 29 i 30 Czerwca stoczyły rozmaite bitwy z powstańcami na kilku punktach, i wszędzie znaczne nad nimi odniosły korzyści. Ostatnia i stanowcza bitwa miała miejsce między Rastatt i Carlsruche, trwała około 12 godzin i ukończyła się na zupełném przez wojska Pruskie zwycięztwie; wszystkie okopy nieprzyjacielskie szturmem przez nie były wzięte.

Główna kwatera Xięcia Pruskiego jest w Ettlingen, jenerała Peucker w Baden-Baden; ten ostatni obszedł nieprzyjaciela i przeciął mu odwrót. Rastatt ma być zewsząd opasany.

FRANKFURT, *30 Czerwca.* J. C Wysokość Arcyxiążę Wikaryusz odjechał ztąd dziś do wód Gastein, gdzie zabawi przez sześć tygodni dla poratowania zdrowia.

Sinsheim, 24 Czerwca. Dziś już jest rzeczą pewną, że Mierosławski nie został wzięty w niewolą jak było głoszono.

PRUSSY. *Berlin, 3 Lipca.* Ogłoszone zostały dwa wyroki Królewskie z dnia 29 i 30 Czerwca; pierwszy urządza prawo zgromadzeń i stowarzyszeń, drugi przepisuje kary za przestępstwa druku, za wzywanie do rozruchów już słównie, już przez symbola, znaki, już nakoniec przez rozsiewanie złośliwych potwarzy i mylnych pogłosek. Wyroki te oparte są na raportach właściwych Ministrów.

SARDYNIJA. Gazeta *Indépendance Belge* pod dniem 30 Czerwca z pewnością twierdzi że układy o pokój między Sardyniją a Austryą zostały zerwane powodem zbytecznych wymagań pieniężnych ze strony tej ostatniej. Tymczasem Sardynija to na układach zyskała, że wojska austryackie ustąpiły z miasta i cytadelli Alexandryi.

— Wiadomość o zgonie byłego Króla Karola Alberta, raz zaprzeczona, potém znowu potwierdzona, odwołana, jako mylna, przez gazety z samego zródła, Oporto, pod datą 11 Czerwca.

ANGLIJA.

LONDYN, *30 Czerwca.* Wczora w Izbie Lordów bill o ułatwieniu sprzedaży dóbr odłużonych w Irlandyi, został odczytany poraz trzeci i ostatecznie przyjęty.

Przez dwa dni ostatnie, Izba Gmin zajmowała się w Komitecie rozbiorem billu Ministeryalnego o środkach wsparcia ubogich w Irlandyi i przyjęła artykuły od 1 do 9 włącznie, po odrzuceniu wszystkich podawanych popraw.

— *Globe* potwierdza wiadomość o zamierzanej przez Królowę podróży do Irlandyi. J. K. Mość wyjedzie z Bristol 4 Sierpnia i uda się do Cork, a ztamtąd przez Kelkenny do Dublinu.

— Xiężna d'Orléans z Hrabią Paryża i Xięciem de Nemours przybyła wczora do Londynu.

— Nazajutrz po odrzuceniu przez Izbę Lordów billu o zmianie roty przysięgi Parlamentowej w taki sposób, iżby izraelici mogli być członkami Parlamentu, P. Lionel Rothschild wziął dymisyą w Izbie Gmin, w której był reprezentantem Londyńskiego City. Zgromadzeni wyborcy dla obrania nowego reprezentanta zaprosili lorda Mera, ale gdy ten wzręcz odmówił, P. Rothschild pozostał jedynym kandydatem i wybór jego jest prawie niechybny. Głosowanie naznaczone jest na 2 Lipca.

— Rada Municypalna Londyńska jednomyślnie przyjęła prośbę do Izby Lordów na rzecz billu, dozwalającego izraelitom zasiadać w Parlamencie.

— *Sun* donosi że P. Ledru-Rollin przybył do Londynu i wysiadł w Sablonière Hotel, Leicester square.

— *Malta-Times* donosi, że wychodzcy z Sycylii i innych części Włoch, którzy znaleźli przytułek na Malcie, nadużywają udzielonej im gościnności, rozrzucając pomiędzy ludnością i afiszując pisma przeciwne religii i moralności. Policya niszczy takowe, a ostatniemi czasy jeden artysta z pomiędzy wychodźców uległ karom przepisanym, za wystawienia na widok publiczny rysunków wszetecznych.

FRANCYA.

PARYŻ, *30 Czerwca.* Dziś Izba Prawodawcza udzieliła upoważnienie poszukiwań sądowych przeciw czterem swym członkom, którzy razem byli członkami towarzystwa solidarności republikantskiej. Na wczorajszém posiedzeniu było wniesione od Rządu podobneż żądanie, we względzie 11 członków, obwinianych o udział już w ostatniém powstaniu Paryskiém, już w spiskach po prowincyach.

Od kilku już dni wniesiony jest na Izbę projekt nowego Urządzenia obrad samejże Izby czyli Regulaminu. Zbytki wszelkiego rodzaju, jakich się dopuszczała Oppozycya tak w byłej Izbie Konstytucyjnej, jako i na początku posiedzeń obecnej Izby Prawodawczej, nieustanne przerywania mówców, wykrzyki pełne nieprzyzwoitości i osobiste obelgi, a wszystko to najczęściej czynione w celu przedłużenia obrad

*

i zwichnięcia właściwego ich charakteru, były Rządowi powodem do wniesienia niniejszego projektu, który nie omiszka spotkać największy opor ze strony partyj niechętnych dzisiejszemu rzeczy stanowi.

Główne urządzenia projektu, zawierającego 121 artykułów, są następujące:

Na przyszłość, przy otwarciu nowej sessyi Izby, zamiast wybierania Prezesa z wieku, będą wprost obierani Prezes i Vice-prezes tymczasowi, których obowiązki ustają za ukończeniem sprawdzenia ważności wyboru członków.

Liczba Vice-prezesów zmniejszona będzie z 6 na 4 i trwanie ich urzędowania przedłużone od 1 do 3 miesięcy, równie jak i Prezesa, obranego po Prezesie tymczasowym.

Komitety Izby zniesione.

Złożona będzie i co-miesiąc w biórach odnawiana Kommisya ze 30 członków, zwana *Kommisyą wniosków* (des propositions), obowiązana przedstawiać w ciągu dni dziesięciu zdanie sprawy z każdego wniosku, wziętego przez Izbę na uwagę. Niewzięte na uwagę wnioski nie będą mogły być wznowione aż po sześciu miesiącach.

Będzie też utworzona Kommisya niestująca ze 30 członków, dla rozbioru budżetu przychodów i wydatków i wniosków, jakie się do nich odnoszą. Wszystkie żądania kredytów będą rozbierane przez tęż Kommisyą.

Cyfra 376 obecnych członków, potrzebna dla ważności wyborów, jest utrzymana w projekcie, równie jak głosowanie przez galki; ale ten ostatni sposób nie będzie mógł być żądany jak w rzeczy zagadnień o ustanowieniu porządku dziennego, odwołaniu się do Regulaminu, pierwszeństwa, odkładu, odesłania do właściwej władzy, zamknięciu rozpraw, i uznaniu pilności potrzeby w rozbiorze jakiego wniosku.

Projekt zabrania zupełnie wzywania do tłumaczenia się (interpellation) jednego członka przez drugiego, i przepisuje środki urządzające takież wezwania Ministrów i wnioski tak zwanych porządków dziennych rozumowanych (ordre du jour motivé).

Jednym z najważniejszych jest Rozdział 12, tyczący się karności Izby. Skarcenia za przekroczenia dyscyplinarne są w liczbie czterech: przywołanie do porządku, takież przywołanie z zapisaniem do protokołu, napomnienie, napomnienie czyli nagana z wyłączeniem do czasu z miejsca posiedzeń.

Przywołaniu do porządku z zapisaniem do protokołu ulega członek, który w ciągu miesiąca dwakroć był do porządku przywołany, i kara ta pociąga za sobą, pozbawienie na dwa tygodnie połowy płacy pobieranej przez reprezentantów. Izba będzie władną odjąć głos na resztę posiedzenia członkowi, który w ciągu tegoż posiedzenia był dwa razy do porządku przywołany. Głosowanie ma miejsce przez powstanie z miejsc i pozostanie na nich (par assis et levé) bez rozprawy.

Napomnieniu prostemu ulega członek, który w ciągu miesiąca trzy razy był przywołany do porządku, oraz członek, który dał powod do sceny burzliwej w Izbie, albo do wspólnego wstrzymania się pewnej massy członków od głosowania, i nakoniec który przeciw jednemu lub wielu ze swych kollegów wyrzekł obelgi, przechwałki lub pogróżki.

Napomnieniu z czasowém wyłączeniem czyli naganie ulegnie członek, który się odwoła do środków gwałtu lub zechce wzniecić wojnę domową, albo dopuści się krzywdzących zarzutów przeciw Izbie, części Izby, lub jej Prezesa.

Nagana zobowiązuje członka, przeciw któremu będzie wyrzeczona, do wyjścia natychmiast z Izby i do nieprzychodzenia na nię przez trzy z kolei posiedzenia. Jeżeli to prawidło przestąpi, Prezes zakryje posiedzenie a reprezentant zaaresztowany i odprowadzony do hotelu Prezydencyi, pozostanie tam przez dni trzy pod aresztem.

Napomnienie proste i nagana pociągają za sobą z prawa: pozbawienie połowy płacy reprezentantskiej przez miesiąc, wydrukowanie i afiszowanie na koszt winnego w liczbie tysiąca exemplarzy, po wszystkich gminach jego departamentu wyciągu z protokołu, w którym nagana była zamieszczona.

Początek posiedzenia 28 Czerwca był zajęty rozprawami nad początkowemi artykułami tego regulaminu, i nie przedstawił interesu, albowiem rozprawy nie doszły jeszcze do drażliwych jego urządzeń, mianowicie tych, które się tyczą karności Izby.

— Z dotąd przez Rząd ogłoszonych depeszy telegraficznych z oblężenia Rzymu, daje się widzieć że francuzi są panami wszystkich zewnętrznych fortyfikacyj, dodają nawet, że opanowali winnice Monte Janiculo, które górując nad całém miastem, czyniłyby niepodobną wszelką obronę. Ale rewolucyoniści zatarasowali się wewnątrz drugiego już obwodu, najeżonego zewsząd barykadami, i zdobywanie szturmem tych zawał pociągnęłoby za sobą wielką stratę ludzi ze strony szturmujących, a nadto niepodobna byłoby uniknąć zniszczenia najpiękniejszych pomników świętego Grodu, zdobywając go działowemi wystrzałami, jakowe względy są dotąd przyczyną zwłoki. Wszakże Rzym tak jest zewsząd opasany i pozbawiony kommunikacyi z okolicznym krajem, że niemożna wątpić o rychłém poddaniu się.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Przez statek parowy.)

(Gazety zagraniczne, przez ten statek przywiezione, dochodzą z Berlina po 7 Lipca, z Frankfurtu i Bruxelli po 5, z Paryża i Londynu po 4 tegoż miesiąca).

Z armii Austryackiej, od wzięcia Raab nie ma świeższych biulletynów. Podług gazety *Lloyd*, jenerał Schlick z korpusem był już pod Stuhlweissenbourg; gazeta zaś węgierska *Figelmezö* donosi, że Görgey fortyfikuje się pod Acs.

— Z Carlsruhe donoszą, że twierdza Rastatt, opasana dokoła, wezwana była do poddania się, czego też oczekują co chwila.

— 3 Lipca Rząd Francuzki ogłosił następującą depeszę

telegraficzną od P. de Corcelles, datowaną z Civita-Vecchia 1 Lipca o godzinie 10 zrana:

«Jenerał Oudinot przysyła Rządowi wiadomość o zdobyciu nowego bastyonu № 8 w nocy na 30 Czerwca. Ta depesza zawiera szczegóły sprawy zapewna już stanowczej. Nieprzyjaciel stracił wiele ludzi i prosi o kapitulacyą. W tej chwili odbieram od jenerała Oudinot dokumenta następujące:

«30 Czerwca, Zgromadzenie Konstytujące Rzymskie wydało Dekret w słowach: «Zgromadzenie pragnie zaprzestać dalszej obrony, która stała się niepodobną i wykonanie niniejszego postanowienia poleca Triumwiratowi.»

«W tymże czasie wodz naczelny armii Rzymskiej prosił, o godzinie 7 o zawieszenie broni i zapowiedział przybycie do głównej kwatery Rzymskiej deputacyi Municypalności Rzymskiej.

«Odjeżdżam do Głównej kwatery, zkąd wyjechałem wczora wieczorem o godzinie 3 z PP. d'Harcourt i de Rayneval. Nie wiedząc jeszcze o postanowieniu władz Rzymskich, oni dziś rano odjechali na powrót do Gaety. Wyprawiam do nich wiadomość o tém co zaszło.

Dopisek. Odebrałem doniesienie z Głównej kwatery o godzinie 3, że wódz naczelny francuzki przyjął Deputacyą Municypalności Rzymskiej i prosi mię abym przybywał. Wyjeżdżam natychmiast. (Po ostatnie daty gazet Rząd francuzki nic więcej nie był odebrał.

—

Izba Gmin Angielska w dniach 2 i 3 Lipca zajmowała się wnioskiem P. Disraeli, który chciał ażeby Izba zamieniła się w Komitet jeneralny dla wzięcia na uwagę obecnego położenia kraju, jakowy wniosek został odrzucony 222 głosami przeciw 13. — Bill o wsparciach dla ubogich Irlandyi został przyjęty w tejże Izbie 72 głosami przeciw 40. — Wiadomości z Kanady znowu są niepomyślne; gotnje się tam nowe grożne powstanie. — P. Leonel de Rothschild wydał odezwę do wyborców Londyńskiego City, w której oświadcza iż podaje się ponownie na kandydata do Parlamentu w interesie wielkiej zasady wolności religijnej, która koniecznie powinna wziąść przewagę. Innych kandydatów do ostatniej chwili nie było, aż przed samém rozpoczęciem wyborów podał się lord J. Manners. W końcu pierwszego dnia głosowania baron Rothschild miał 6,619 a lord Manners 3,104 głosy.

—

Oczekiwana we Frankfurcie z Berlina odpowiedź została nakoniec odebrana. Gabinet Pruski nie przestaje nalegać o usunienie się Wikaryusza Cesarstwa. Ten ze swej strony nie chce ustąpić i tymczasem, (jak wyżej), odjechał do wod Gastein. Do Frankfurtu wszedł mocny garnizon Pruski z wojsk wyborowych. Wszystkie koszta są podejmowane przez Prussy. — Sprawujący interesa Pruskie przy Władzy Centralnej, P. Kamptz, został ostatecznie odwołany.

— Tak zwana Regencya Niemiecka przeniosła się do Fribourg. *(Journ. de S. P. Psz. Póln. R. I.)*

NEKROLOG.

—

Barbary z Jakubowskich Zaleskiej.

(Urodziła się d. 4 Grudnia 1769 r. umarła d. 28 Kwietnia 1849 r. (*).

«Barbara z Jakubowskich Zaleska, Łowczyna Drohicka, urodziła się w dniu 4 Grudnia 1769 r., umarła dnia 28 Kwietnia 1849 r. Wiek dziecinny spędziła we łzach i umartwieniu; ojciej jej pojął drugą żonę i chociaż sam wykształconego rozsądku, dobry, łagodny i cnotliwy, jednak nie zdołał miéć wpływu na charakter cierpki i gwałtowny swej żony, która rządziła przybranemi dziećmi jak prawdziwa macocha. Brat, o kilka lat starszy, był nauczycielem, opiekunem i obrońcą swej siostry, ztąd zawiązana między niemi miłość przetrwała aż do grobu; nigdy ściślejszy węzeł dwóch serc nie łączył, nawet natura zdawała się w nich być tak jednaką, że ile razy jedno z nich zachorowało i drugie nie odmiennie musiało być chore; ś. p. Antoni Jakubowski zapadł w swą ostatnią chorobę i Łowczyna zachorowała, on umarł i Łowczyna w kilka miesięcy za nim poszła: każdy wypadek, nieszczęście, zdarzone w domie brata, zawsze ona przeczuła, przeczuciem odgadła dzień i godzinę jego śmierci, a którą przed nią ukryć chciano. Mieszkali z sobą o milę, brat nie opuścił nigdy tygodnia, żeby siostry nie odwiedził; obaj starce rozmawiali z sobą często drzemiąc, a po nagadaniu się o wypadkach krajowych, radzili o swej uboższej familii i wynajdywali sposoby podniesienia ich losu i zaradzenia ubóstwu.

«W 14 roku życia wyszła zamąż za człowieka już pokrytego siwizną, mającego dzieci starsze od niej; wtenczas dopiero, oswobodzona od przemocy macochy, pracowała nad sobą, douczyła się czytać, pisać, rachunków; czytywała xiążki religijne i o religii lubiła rozmawiać ze światłymi kapłanami, a czcigodny starzec kanonik Orański był jej domowym doradcą.

«Wszystkie nieszczęścia, jakowych przez lat 80 swego życia niemało doznała, utratę jedynej córki na lat trzy przed swą śmiercią, stratę syna w boju poległego, męża i wielu innych osób drogich jej sercu, mężnie zniosła; nigdy łzy w jej oku nikt nie widział; o doniesionem jakiemkolwiek nieszczęściu, w obec zebranej rodziny, zachowała twarz spokojną, zasmuconych pocieszała, zrospaczonych łagodną uspakajała mową, i zdawało się że albo nic albo mało co czuje; ale na osobności, przed obrazem ukrzyżowanego Jezusa Pana wyobrażającym, a od 200 lat w familii zachowanym (przed którym i wczas zdarzonego nieszczęścia i przez dwa dni w

(*) Raczyłeś J. W. Pan podać publicznej wiadomości rys życia ś. p. Antoniego Jakubowskiegó; w dniu 28 Kwietnia b. r. ponieśliśmy nienagrodzoną stratę w zgonie rodzonej jego siostry, Barbary z Jakubowskich Zaleskiej; człowiek sumienny, zbliska patrzący na wszystkie czynności tej matrony, skreślił dla mnie jej biografią; jakiemi drogami dochodzi się do poczciwej sławy i czem kobieta w swém zawodzie być powinna, może nie będzie bez korzyści abyśmy z tego obrazu sobie przypomnieli; upraszam przeto JW. Pana o zamieszczenie go w kolumnach Tygodnika. A. Groza.

tygodniu paliło się światło), padłszy na kolana z twarzą aż do ziemi skłonioną, w największém milczeniu przelewała zły żałośne; po długiej modlitwie, bez łkania i właściwych ludziom narzekań, wracała tak spokojna jak gdyby nic nie było.

«Godność i powagę w całej swej postawie statecznie do śmierci zachowała; nikt nie śmiał w jej przytomności nic powiedzieć, coby uwłaczało cnocie lub sławie bliźnich, i sama nigdy o wadach bliźnich nic nie mówiła.

«Lat 31 zostając wdową, rządziła majątkiem z rzadką trafnością; edukacyą dzieci i starannem ich wychowaniem najgorliwiej się zajmowała; nękana procesem człowieka możnego, w obronie swej praktyczną znajomością prawa, jakiemś rzeczy przewidywaniem, albo raczej boskiém natchnieniem kierowała się; podwajała usilną pracę w wynajdywaniu dochodów tak na zaspakajanie potrzeb swych dzieci, jakoż też i na obronę od pieniactwa i prześladowania; majątek, co do gospodarstwa, nie tylko w bogatym ale wzorowym stanie zostawiła, zjednawszy dla siebie przywiązanie poddanych, którzy ją nie Panią ale matką nazywali i w ostatnich pogrzebowych usługach szczeremi łzami swej wdzięczności dowiedli.

«O ile lubiła mówić o religii i zgłębiać jej dogmata, o tyle z prawdziwą i rzadką bezinteresownością umiała się poświęcać ludzkości, nikomu nigdy nie odmawiała swej pomocy, o własnym koszcie utrzymywała domową aptekę, i w wielu słabościach medyczne środki udzielała biednym — Od rana do wieczora, otoczona chorymi poddanymi, sama wydawała im lekarstwa; niewygasły ogień przygotowywał gorące dla cierpiących napoje.

«Co do miłosierdzia i wspomagania biednych, to dopełniała z zupełnem wylaniem się swego serca, bez względu na własne potrzeby z każdego przychodu majątkowego, z pieniędzy jako też i produktów, oddzielała cząstkę i rozsyłała nawet w dalsze strony podupadłym familiom; przy nadchodzących świętach umyślnie przygotowywała różne przysmaki i posyłała one tym, którzy przez wiek albo słabości delikatniejszych potrzebowali pokarmów, a niedostatek mieć im onych nie pozwalał.

«O swych datkach nikomu i nigdy nie wspomniała, a jeśli kto zrobi jej uwagę że fortunka się zmniejsza, to odpowiadała: *i daję i mam, Bóg czuwa.* Datki pieniężne najczęściej robiła pod cudzem imieniem, dla swych dobrodziejstw powszechnie w okolicy matką nazywana była.

«O swym ubiorze nie lubiła myśleć, we wszystko więc opatrywana była przez córkę i wnuki. — Nie jednego, tak z familii jako też i z obcych wychowawszy od dzieciństwa, doprowadziła do majątku i znacznych urzędów. Jeżeli jakaś familija podupadła nie śmiała ani żebrzeć ani iść w służbę, to wystarawszy się dla niej o miejsce, namową i datkiem na pierwsze jej potrzeby, zachęcała i wyprawiała do przyjęcia obowiązku.

«Rozróżnione w klassie wyższej małżeństwa godziła, a ile w tym razie trzeba było wytrwałości i taktu w zamenażowaniu delikatnych uczuć, wszystko to z rzadką dopełniała przenikliwością; dziś nawet zmarłych już rodziców żyjące dzieci, nie wiedzą komu są winne honor i sławę dobrego imienia, bo aż do grobu nie wykryła tajemnic, przez różne familije sobie powierzonych.

«Najmniejszego nie miała skąpstwa; gościnność w jej domu była prawdziwie staro-polska; a mimo to, było podostatkiem wszystkiego i fortunka się powiększała, gdyż wszelki wydatek wynagradzała swą ciągłą pracą i myślą o dobrém urządzeniu. — Na wady ludzkie była wyrozumiałą, ludzi tylko skąpych i nieużytych nie cierpiała, i bez oburzenia się w ich towarzystwie znajdować się nie mogła; człowiek skąpy (często powtarzała) jest szkodliwszy od marnotrawcy, skąpstwo wszystkie cnoty tłumi.

«Nadzwyczajnej była delikatności i dobroci w obchodzeniu się ze służącymi, jak najmniej około siebie wymagała usługi, pokilka razy w nocy przyzwyczajona wstawać, i zarać chcąc wiedzieć o godzinie cicho szła do zasłużonego swego zegara w trzecim pokoju umieszczonego i palcami do indexów dotknąwszy się, dowiadywała się o godzinie.— Nigdy w nocy służących nie budziła i na dni kilka przed śmiercią, kiedy wszyscy usnęli, zwyczajem swoim trzymając się sciany szła do zegaru, a gdy z sił wycięczona upadła na ziemię, to i wtenczas nawet nikogo nie wołała, a tylko stukiem przebudzona familija i usługa, na łoże ją zaniosła. — Wnieść zaś zegaru i ustawić go koło siebie nie dozwoliła.

«Charakter miała mężny i niezłomny, przedsięwzięcie w wypadkach szybkie, raz postanowioną rzecz dokonywała z wytrwałością; słowa danego nigdy nie cofnęła i w tym względzie żadnych nie przyjmowała uwag, i odpowiadała na nie tem tylko słowem... stało się. Rokiem przed śmiercią boleśną poniosła stratę w osobie ś. p. Johanny Żarczyńskiej, od czterdziestu lat swej przyjaciółki i towarzyszki. — Spowiedź odbywała raz na rok około wielkiej-nocy, trzema dniami przed zgonem, świętemi sakramentami opatrzona, w dniu 28 Kwietnia r. b. o godzinie 2 w nocy, kazała zapalić światło, podać sobie xiążkę do nabożeństwa i krucyfix, w tym samym momencie, trzymając w jednej ręce krzyż a w drugiej gromnicę, bez najmniejszego bolu swojemu Twórcy oddała ducha, i takim skonem przytomnych nauczyła, że dla ludzi cnotliwego i przykładnego życia śmierć nie straszna.»

OD WYDAWCY.

Ostatni 50 numer upływającego półrocza wyjdzie w porze zwyczajnej, 5 Lipca.

Позволяется печатать. 30 Iюня 1849 года. *Цензоръ И. Срезневскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.